

Sygn. akt: I C 1600/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Halina Ostafińska-Kołačka

Protokolant: stażysta Ewelina Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2017 r. w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...)S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych 00/100), z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę:

- 250,00 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100), tytułem opłaty sądowej,
- 590,22 zł (pięćset dziewięćdziesiąt złotych 22/100), tytułem wydatków, oraz
- 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych 00/100), tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Halina Ostafińska-Kołačka

I C 1600/16

UZASADNIENIE

Powód M. S. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...)S.A. w W. kwoty 5000 złotych, z ustawowymi odsetkami od 24 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 19 lutego 2015 roku na trasie B.-C. doszło do wypadku samochodowego, w którym sprawca M. M. jadąc samochodem marki O. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności na łuku drogowym, w wyniku czego doszło do otarcia samochodu powoda i wypadnięcia do rowu. Na skutek wypadku powód doznał stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego oraz tzw. wypadnięcia dysku. Pojawiły się trudności w ruchomości kręgosłupa szyjnego, bolesność uciskowa kręgosłupa, bóle i zawroty głowy, mdłości i krwotok z nosa. Powód również podał, że w wyniku wypadku doznał zaburzeń w sferze psychicznej. Stał się nerwowy i bał się jeździć samochodem. Dlatego korzystał z konsultacji psychologicznej.

Zdaniem powoda wyplacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota zadośćuczynienia w wysokości 1000 złotych jest rażąco zaniżona.

Pozwany (...)S.A.” w W. wnosil o oddalenie powództwa zarzucając , iż wysokość roszczenia nie spełnia postulatu umiarkowanej kwoty i jest nadmierne w stosunku do krzywdy jakiej doznał powód i w odniesieniu do stopy życiowej społeczeństwa.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 19 lutego 2015 roku na trasie B. – C. w powiecie (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Sprawca wypadku M. M. kierując samochodem O. (...) uderzył w samochód powoda VW C., który wpadł do rowu. Powód będąc pod wpływem dużego stgresu zdołał się wydostać z samochodu i początkowo nie czuł bólu. W miarę upływu czasu powód czuł się coraz gorzej i po 2 godzinach udał się na oddział ratunkowy szpitala w S. gdzie przeprowadzono badanie i rozpoznano u powoda stłuczenie głowy, kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego. Powód nie został zatrzymany w szpitalu a zalecono mu przyjmowanie leków przeciwbólowych i kontynuację leczenia. Nazajutrz w dniu 20 lutego powód udał się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej gdzie otrzymał skierowanie do szpitala na oddział chirurgiczny ale nie skorzystał ze skierowania. Kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej i korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych.

Na skutek wypadku drogowego z dnia 19.02.2015 roku powód doznał stłuczenia kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, lewego barku i lewej połowy klatki piersiowej. Z kolei w wyniku stłuczenia barku doszło do miernego stopnia uszkodzenia stożka roratorów bez ograniczenia ruchomości barku i zaników mięśni, z miernym ograniczeniem funkcji barku. Spowodowało to długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Pozostałe obrażenia ciała nie spowodowały zaburzeń funkcji organizmu powoda spełniających kryteria powstania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nasilone dolegliwości bólowe trwały u powoda przez okres 6-8 tygodni i ograniczały znacznie jego aktywność życiową.

Przez kilka miesięcy z uwagi na bóle głowy i barku powód nie mógł wykonywać cięższych prac domowych jak np. rąbanie drewna i koszenie trawy. Powód stał się bardzo nerwowy, rozdrażniony i odczuwał strach przed jazdą samochodem.

W chwili wypadku powód pracował w rodzinnej firmie cukierniczej i pracuje tam do tej pory.

Proces leczenia został zakończony 12 stycznia 2016 roku. Obrażenia kręgosłupa i klatki piersiowej uległy wygojeniu i nie roszą w przyszłości ujemnych następstwa wypadku. Schorzenie barku przebiega łagodnie i możliwe jest w przyszłości stopniowe zmniejszanie się i ustąpienie dolegliwości. Stan zdrowia powoda nie jest następstwem istniejących przed wypadkiem samoistnych zmian zwyrodnieniowych.

Wypadek samochodowy stanowił dla powoda zdarzenie traumatyczne ponieważ wiązało się to w percepcji powoda z zagrożeniem jego życia. Chodzi w szczególności o przebieg wypadku w wyniku którego, samochód powoda stoczył się do głębokiego rowu a powód miał trudności z wydostaniem się z pojazdu, czuł zapach ulatniającego się paliwa co groziło wybuchem. Negatywne intensywne skutki psychologiczne przeżytej traumy w postaci upośledzenia czynności psychicznych, zachwiania stanu równowagi funkcji psychicznych, zmian i dezorganizacji codziennego funkcjonowania utrzymywały się przez pół roku od wypadku. Przejawiało się to w szczególności lękiem przed jazdą samochodem, rozdrażnieniem z powodu obniżonej sprawności fizycznej i dolegliwości bólowych, nadwrażliwością emocjonalną i wewnętrznym napięciem, nadmiernym myśleniem o przeżytym zdarzeniu, refleksją z przekonaniem o byciu na granicy śmierci.

(dokumentacja medyczna k.8-19 i k.44, przesłuchanie powoda k. 37, zeznania świadka A. S. k.37, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. k. 41-43, opinia biegłego psychologa E. Ż. k. 63-65).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, na podstawie zeznań świadka A. S., przesłuchania powoda oraz opinii biegłych sądowych R. P. i E. Ż., których strony nie zakwestionowały a które w ocenie sądu sporządzone są profesjonalnie i wyczerpująco.

Powyższy stan faktyczny jest poza sporem.

Spór pomiędzy stronami dotyczy jedynie wysokości należnego zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w całej rozciągłości.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują żadnych kryteriów, którymi należy się kierować przy zasądzeniu zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie.

Niewątpliwie jednak zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia z drugiej strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy ale musi być odpowiednia czyli utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd zgadza się ze stanowiskiem powoda, że wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota zadośćuczynienia w wysokości 1000 złotych jest kwotą symboliczną.

Powód M. S. wprawdzie nie był hospitalizowany ale doznał rozległego uszkodzenia ciała tj. stłuczenia głowy, urazu kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, lewego barku i klatki piersiowej. Duże natężenie dolegliwości bólowych trwało od 6-8 tygodni i w tym czasie powód był ograniczony znacznie w aktywności życiowej. Powód do dzisiaj odczuwa ból barku lewego co utrudnia mu wykonywanie pracy. Okres leczenia również był długi bo zakończył się w styczniu 2016 roku.

Przy określeniu stanu zdrowia powoda na skutek wypadku i przebiegu choroby Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego chirurga ortopedy R. P..

Oprócz urazów fizycznych powód doznał również rozstroju zdrowia w sferze psychicznej, co potwierdziła w swojej opinii biegła sądowa psycholog E. Ż..

Należy przyjąć, że przebieg wypadku był bardzo niebezpieczny z uwagi na to, że samochód powoda wpadł do rowu a powód musiał o własnych siłach wydostać się z samochodu, czuł zapach paliwa i obawiał się wybuchu pojazdu.

Jak wynika z opinii psychologicznej na skutek wypadku powód przeżył traumę, co przejawiało się lękiem przed jazdą samochodem, rozdrażnieniem z powodu dolegliwości bólowych i ograniczeniem sprawności fizycznej, nadwrażliwością emocjonalną i ciągłym wracaniem do przebiegu wypadku z refleksją o byciu na granicy śmierci. Stan taki trwał co najmniej przez okres 1 roku.

Zmiany w zachowaniu powoda potwierdziła również zeznająca w charakterze świadka żona powoda A. S..

Wprawdzie biegli podali, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są pomyślne, ale z uwagi na wyżej opisane okoliczności zdaniem Sądu roszczenie powoda wcale nie jest wygórowane.

Pozwany ubezpieczyciel oprócz wypłaconej już kwoty 1000 złotych powinien wypłacić więc powodowi dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5000 złotych.

Zasadne jest również żądanie odsetek od 24 listopada 2015 roku ponieważ w dniu 23 listopada 2015 roku pozwany ubezpieczyciel podjął decyzję o wypłacie kwoty 1000 złotych, a więc od dnia następnego znajdował się w zwłóce.

W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 445 par.1 kc. w zw. z art. 481 par.1 kc. orzekł jak wyżej.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na zasadzie przepisu art. 98 par.1 kpc. w zw. z par.2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Pozwany jako strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić powodowi kwotę 250 złotych, tytułem opłaty sądowej, kwotę 917 złotych (z opłatą od pełnomocnictwa), tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 590,22 złote, tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłych sądowych.